

ELEKTOR I KRÓL

Jacek Staszewski, *August II Mocny*, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998 ss. 313.

August II nie miał szczęścia do polskich historyków. Dotychczasowy dorobek, m. in. W. Konopczyńskiego, A. Zahorskiego, J. A. Gierowskiego czy samego J. Staszewskiego był ciągle jakby wstępem do wiedzy o tym wspólnym dla Polski i Saksonii władcy. Co innego epoka, w której żył oraz panorama problematyki, zwłaszcza politycznej, tej epoki; zajmowano się nią często, ale daleko jeszcze do pełnej syntezy wiedzy o niej, na tle innych epok. Wybitny znawca epoki saskiej, profesor Uniwersytetu Toruńskiego Jacek Staszewski, opublikował w ostatnich miesiącach biografię Augusta II z dynastii Wettynskiej, jednego z najbardziej kontrowersyjnie ocenianych władców Polski epoki nowożytnej, zarazem elektora saskiego, znanego jako Fryderyk August I (1670–1733). Profesor J. Staszewski przygotowywał książkę dość długo, zresztą cała Jego twórczość koncentruje się na tej epoce, a w swym dorobku Autor z reguły prezentował wnioski o epoce i ludziach zdecydowanie odbiegające od przyjętych przez Jego poprzedników¹. Pierwszym owocem podjętych przez Profesora badań biografii Wettynów były wydane w 1986 r. nakładem Zamku Królewskiego w Warszawie krótkie biografie obu Augustów². Na tej podstawie, kilka lat później, Autor opublikował monografię Augusta III (Wrocław 1989), a obecnie – pierwszego chronologicznie Wettyna; obie monografie ukazały się w prestiżowym cyklu biograficznym Ossolineum. W *Objaśnieniu zamiast wstępu* J. Staszewski

¹ Por. omówienie dorobku naukowego Profesora w: *Między wielką polityką a szlacheckim partykularzem. Studia z dziejów nowożytnej Polski i Europy ku czci Profesora Jacka Staszewskiego*, Toruń 1993 s. 7–9.

² J. Staszewski, *August II*, Warszawa 1986 ss. 73; *August III*, Warszawa 1986 ss. 61 – obie w serii „Biografie Zamku Królewskiego w Warszawie”.

[2]

oświadczył (s. 8), że biografia tego króla powinna być wyjęta spod pióra najwybitniejszego znawcy epoki saskiej – prof. Józefa A. Gierowskiego, ale ten ostatni zrezygnował z tematu i wyraźnie zachęcił Autora do napisania książki o Augustu II Mocnym.

Bogactwo szczegółów i znajomość epoki zaprezentowane w monografii są niezwykle. To wynik wieloletniego wysiłku badawczego, jak i doskonałego rozeznania w materiałach archiwalnych – poza źródłami watykańskimi – z zasobów w Dreźnie, Paryżu, Hanowerze, Monachium, Neapolu, Wiedniu, Wenecji, w Archiwum Państwowym i Bibliotece Łotewskiej Akademii Nauk w Rydze, a przede wszystkim w Berlinie (s. 283). Wartka narracja, staranny język, nie obciążanie tekstu zbytecznymi przypisami – co jest zasadą wydawniczą wspomnianej serii biograficznej – ułatwiają lekturę książki.

Pisanie monografii biograficznej władcy nie jest zadaniem łatwym. Bardzo trudno bowiem, jeśli to w ogóle możliwe, oddzielić indywidualny los bohatera od opisu faktów i wydarzeń czy wręcz losu narodu, które tylko w części zależały od niego. To, co w rzeczywistości było tak ściśle ze sobą związane, w relacji historycznej, ze względów metodologicznych, trzeba rozdzielić. Trzy części książki: I. *Dorastanie* (s. 10–170), II. *Dojrzewanie* (s. 11–208), III. *Dojrzałość* (s. 209–276) z dopiskiem *Post mortem* (s. 278–280) oraz *Przypisy* (s. 289–298) budują biografię elektora Fryderyka Augusta I w Saksonii i zarazem Augusta II zwanego Mocnym, jako króla na tronie polskim. Polityczne losy obu krajów, osobiste plany monarchy, jak i rozwój cywilizacyjny owego czasu kształtowały bieg życia bohatera. Objęcie tronu Saksonii, jak i korona polska były wynikiem trudnych do przewidzenia układów rodzinnych i politycznych. Tych nowych obowiązków i ról, młody elektor i król musiał się dopiero uczyć. To uzasadnia tytuły trzech części książki, jakby zaczerpnięte z podręcznika psychologii rozwojowej. Dochodzenie Augusta II do dojrzałości odbywało się w kontekście przemian całokształtu życia politycznego, społecznego i kulturalnego ówczesnej Saksonii i Polski. W książce znajdujemy analityczny opis politycznej struktury narodów, którymi Wettyn rządził; Autor przedstawił niezwykle złożone i tragiczne ich dzieje, związane zwłaszcza z wplątaniem się Augusta w konflikt znany jako wojna północna; omówił stan gospodarki i przemian społecznych, przejawy życia kulturalnego i artystycznego. Jednakże pierwszy okres panowania Augusta został potraktowany szerzej może dlatego, że więcej swych badań Autor poświęcił temu właśnie okresowi.

Nie brakuje też szczegółów, które można by pominąć, ale znalazły się w monografii, np. informacje o wyborze przez elektora imie-

[3]

nia Augusta (s. 21), o wprowadzeniu kalendarza gregoriańskiego w Saksonii (s. 103), o ustanowieniu Orderu Orła Białego (s. 161), o Akademii malarskiej w Dreźnie (s. 177), o słynnej porcelanie miśnieńskiej (s. 179–180), o oświetleniu Drezna (s. 201) i awansie Lipska (s. 218–219), o operze francuskiej i włoskiej (s. 221), itp. Autor przedstawił też sylwetki najbliższych współpracowników Augusta II oraz ludzi, z którymi król w ciągu swego długiego panowania spotykał się oficjalnie lub prywatnie.

Na tym tle nie mogło zabraknąć, rzecz oczywista w biografii, relacji o osobistym życiu postaci, i to tak barwnej, jak August II. Ten wątek eksplorowano już często w historiografii. Złożyło się na to wiele powodów – i faworyty utrzymywane zarówno w Saksonii, jak i w Polsce, i nieślubne dzieci, które król nawet z daleka otaczał troską ojcowską; wreszcie jego nieprawdopodobna siła fizyczna oraz niekłamany podziw, jaki wzbudzał u poznanych: *Władcy [tzn. August i Piotr I] zawarli przyjaźń i tego pili: 12 beczulek wina węgierskiego poza szampanem i innymi zagranicznymi trunkami. Zauważano, że w tych pijackich zawodach król polski zawsze przodował* (s. 90). Przytoczenie podobnych faktów przydaje w pewnym sensie znamion autentyczności „portretowi” Wettyna i nie tworzy konstrukcji skandalizującej, w rodzaju biografii, jaka wyszła spod pióra C. L. Pöllnitsa (*Das galante Sachsen*, 1735), i wszystkich powtarzanych za nim przejęciach w niemal każdej publikacji o Augustu II.

Przez całą książkę snuje się konsekwentnie nić sympatii J. Staszewskiego do swego królewskiego bohatera. Opisy zamożności i piękna Saksonii stanowią znaczące wzbogacenie polskiej wiedzy o kraju, który długo pozostawał na marginesie naszych zainteresowań³. Niezwykła znajomość Saksonii to owoc wieloletniego obcowania Autora z tym krajem zarówno poprzez źródła i literaturę, jak i ogląd. Jest aktem sprawiedliwości, by złą sławę i ciemny obraz Saksonii, namalowany głównie przez niechętną jej i Wettynom historiografię pruską – z P. Haakiem na czele – rzetelnie skorygować na miarę zasług i roli, jakie ten kraj rzeczywiście pełnił w dziejach Europy. To przekonanie Autora znalazło wyraz także w *Objaśnieniu zamiast wstępu* (s. 5–9) i w *Bibliografii* (s. 281–288). Należy zauważyć, że całość książki dopełniają starannie dobrane ilustracje w liczbie 31 (ich spis znajduje się na s. 309–310).

W bogactwie tematyki zawartej w biografii władcy rządzącego krajem długo, w skomplikowanej sytuacji wewnętrznej jak i zewnętrznej,

³ J. Staszewski, *Polacy w osiemnastowiecznym Dreźnie*, Wrocław 1986.

z rosnącym zainteresowaniem szukałem problematyki religijnej i kościelnej, która z oczywistych względów również dla życia ówczesnego społeczeństwa miała niebagatelne znaczenie. Gdyby próbować uchwycić aspekty kościelne tego ważnego odcinka także publicznego życia w Polsce, to należałoby powiedzieć, że wątki religijne epoki Augusta II nie znalazły większego uznania w oczach Autora. Spory na temat religijności Augusta trwają do dziś, a z braku materiałów o charakterze deklaracyjnym pochodzących od samego Augusta trwać będą nadal. Jestem jednak przekonany, że potrzeby religijne Augusta sięgały głębiej niż politycznie uwarunkowana decyzja konwersji, a potem również konwersja jego syna w 1712 r.; zaś przejawy jego religijności były bogatsze niż te, o których *opowiadano, że nudząc się na mszy św. podczas podniesienia odpiął podtrzymujące spodnie zapinki pod kolanami klęczących koło niego wiernych, co komentowane było nie jako wybryk, lecz dowód słabej wiary i pobożności nie licującej z godnością króla* (s. 86). Właśnie dlatego, że nawet w samym Rzymie nie ufano mu i raz po raz pojawiały się nad Tybrem alarmujące wieści o porzuceniu przez Augusta katolicyzmu (np. w doniesieniach nuncjusza J. Piazzę z 1707 r.), kwestia wymagałaby głębszego i wszechstronnego omówienia.

Polityka kościelna była bardzo ważnym aspektem rządów każdego ówczesnego władcy. Prof. J. Staszewski już na początku swej kariery naukowej pokazał, że potrafi to zagadnienie drażyć niezwykle dociekle i w sprawach wyznaniowych w Polsce, jak i potęgujących się kontrowersji między królem a oficjalnym wyznaniem w rodzinnej Saksonii, którym był luteranizm. Wiadomo, jakie trudne były pierwsze lata rządów Augusta, gdy musiał przekonywać do siebie polskie elity, zwłaszcza zaś prymasa Michała Radziejowskiego. Wojna północna i dramatyczny okres dwukrólewia (1704–1709) ze Stanisławem Leszczyńskim, i wymuszona na nim rezygnacja z tronu – to znów niemal odrębna epoka w życiu Augusta, jak też krajów, którymi rządził. Wiadomo od dawna, że restytucja rządów Augusta nie przyniosła uspokojenia, ale dalszy ciąg burzliwych zdarzeń i decyzji króla koniecznych, by znaleźć akceptację opiniotwórczych elit. We wszystkich tych kwestiach ważną rolę spełniała obecność różnych struktur Kościoła i jego polityczne poparcie, o jakie August zabiegał,

⁴ Pokazał to już w swej doktorskiej pracy: *Stosunki Augusta II z Kurią Rzymską w latach 1704–1706 (Misja rzymska)*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, R. 71:1965.

a więc zarówno dyplomacja papieska jak i prymas, episkopat oraz duchowieństwo. Jeżeli uświadomimy sobie ówczesny wpływ Kościoła na politykę wewnętrzną i zagraniczną państwa z jednej strony, a z drugiej prerogatywy króla, dotyczące wielu istotnych dziedzin funkcjonowania Kościoła (choćby nominacja biskupów), to spodziewać by się można w omawianej książce proporcjonalnie wyważonego omówienia tych zagadnień w kontekście wypełniania przez Augusta obowiązków władcy. Skoro znajdujemy w książce świetnie ujęte wątki zapoznawania się Wettyna z ustrojem politycznym państwa, z wiodącymi jego gremiami i poszczególnymi przedstawicielami monarchii, ze skomplikowanym systemem parlamentarnym Rzeczypospolitej – a odnosił w tej dziedzinie zarówno sukcesy, jak i porażki – to o uczeniu się przez niego mechanizmów funkcjonowania w Polsce Kościoła katolickiego, obcego mu w rodzinnej Saksonii, czytelnik mógłby oczekiwać informacji bardziej wyczerpujących.

W długim panowaniu Augusta te kwestie występowały z całą wyrazistością. Wiele też wokół nich narosło uproszczeń i taniej sensacji. Czytając z przyjemnością książkę prof. Staszewskiego, odczuwam niedosyt w potraktowaniu przez Autora problematyki religijnej. Wiem, że jego zamiarem była rekonstrukcja biografii wspólnego władcy Saksonii i Polski, ale jestem też pewien, że uwzględnienie dziedziny religii i szeroko rozumianej tzw. polityki kościelnej pozwoliłoby jeszcze lepiej ukazać obraz tamtej epoki. Można się spierać o rzeczywisty wpływ i obecność sfery religii w życiu dworu i samego bohatera książki, ale nie można z przekonaniem przyjąć sugestii, że opis działalności kilku biskupów, stykającej się czy powiązanej z działaniami Augusta – zwłaszcza w trudnych czy konfrontacyjnych dla obu stron okolicznościach – wyczerpują zagadnienie. Przeczytałbym chętnie uwagi świetnego znawcy epoki o stanie religijnym kraju i społeczeństwa, którym August rządził, o tym, jak je postrzegał władca, który przez niemal 36 lat uczył się zarówno kraju, w którym panował, jak i własnego elektoratu, z którym tak często się spierał.

Nie tylko katolicyzmowi nie poświęcił prof. J. Staszewski większej uwagi. Gdzieś zagubił się także wątek stosunku Augusta do luteranizmu. Wiadomo zaś, z jaką ostrą krytyką spotkał się August ze strony pastorów za osłabienie ich wyznania w Saksonii a także w Polsce. Małżonka Augusta, Krystyna Eberhardyna – pobożna protestantka, była otwarta na nowe prądy religijne, a pietyzm był wówczas zagadnieniem żywym. Poruszenie tych spraw w książce wzbogaciłoby istotnie obraz problematyki religijnej w działalności Augusta II zarówno w rodzinnym elektoracie, jak i w Polsce.

Polityka rzymska znajdowała swój trwały wyraz w powiązaniach Polski z papieżstwem. To na pewno bogaty materiał na odrębny rozdział w omawianej książce. Relacje owe były ważną częścią całości kształtu polskiej polityki zagranicznej. J. Staszewski zajmował się z powodzeniem relacjami Polski z Francją i pokazał, ile jest bogactwa w analizowanym materiale dotyczącym współdziałania tych podmiotów⁵. Na pewno rola papieżstwa po pokoju westfalskim (1648) poddawana była w Europie konsekwentnemu ograniczaniu i osłabianiu, ale dyplomacja papieska miała ją odpowiednio promować i stymulować. Gdy jeszcze uświadomimy sobie, jakie i wówczas żywe były nadzieje na unię Rzymu z Rosją czy nawet wizje rekatolicyzacji Saksonii i Szwecji, w czym Polska miała pełnić funkcję pomostu, to wkomponowanie w biografię króla i tych zagadnień byłoby dobrze uzasadnionym dopełnieniem dzieła.

Przy okazji chciałbym zaznaczyć, że szczęśliwym trafem zachowała się niemal w całości dokumentacja działalności przedstawicieli papieskich w Polsce z okresu panowania Augusta, nawet z tych najtrudniejszych dla niego lat 1704–1709, kiedy nuncjusze rezydowali i urzędowali w Opawie. Z okresu 36 lat rządów Augusta w Polsce zachowało się w Archiwum Watykańskim 50 woluminów korespondencji nuncjuszy z papieskim sekretariatem Stanu, dokumentującej niemal najdrobniejsze kwestie publiczne, jakie pojawiły się w tych latach⁶. Do tej dokumentacji należą jeszcze materiały zachowane w innych zespołach (np. Fondo Albani vol. 193–196), czy też akta działalności trybunału nuncjatury, wydającego wyroki w kwestiach sądowych, a także pisma dotyczące łask i dyspens, zgodnie z kompetencjami.

Biografia Augusta II pióra prof. J. Staszewskiego zachęca do sięgania po nią przy różnych okazjach, gdy chcemy lepiej i głębiej zrozumieć naszą przeszłość narodową i państwową. Jej lektura odślania równocześnie nowe perspektywy badawcze, by odpowiedzieć na pytania wyraźnie postawione przez Autora i postawić następne, jakich w tej ważnej i pięknej książce zabrakło.

⁵ J. Staszewski, *O miejsce w Europie. Stosunki Polski i Saksonii z Francją na przełomie XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1973.

⁶ Wykaz poszczególnych woluminów podaje P. Savio, *De actis Nuntiaturae Poloniae, quae partem Archivi Secretariatus Status constituunt*, Vaticani 1947.